

INSTRUKCJA FOTO- OPISOWA AMATORSKIEGO CZYSZCZENIA LUSTRA GŁÓWNEGO TELESKOPU TYPU NEWTON

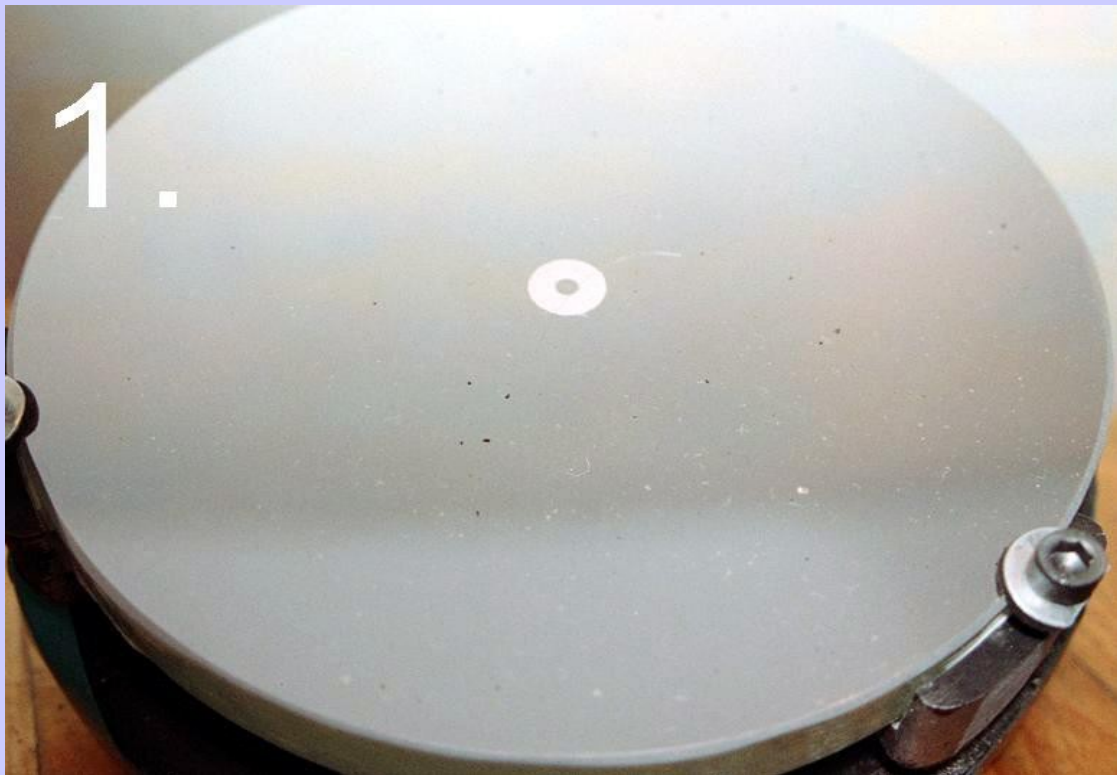
Rozwinięciem niniejszego dokumentu jest dyskusja toczona na astro-forum.org:

<http://astro-forum.org/Forum/index.php?showtopic=10834>

Autor: astrokosmo

Dużo się pisze na temat mycia lustra głównego ja postanowiłem to w jak najprostszy sposób pokazać na fotkach. Do mycia wykorzystałem :woda destylowna, płyn do mycia naczyń Ludwik, spirytus, chusteczki chigieniczne. Oto kolejność czynności:

- Odkręcamy lustro i sprawdzamy stan zabrudzenia (niewielka ilość kurzu nie przeszkadza w obserwacjach)



- Jeżeli lustro jest brudne , kładziemy je poziomo i wylewamy na nie wodę z płynem-namaczamy kilka minut.



- Pod strumieniem ciepłej wody spłukujemy zanieczyszczenia które mogły by porysować lustro podczas mycia głównego.



- Ponownie wylewamy wodę z płynem na lustro. Polewamy palec płynem ,a następnie myjemy lustro-delikatnie okrężnymi ruchami .



- Spłukujemy wodą i sprawdzamy czy lustro jest czyste, jeśli nie czynność mycia powtarzamy.



- Polewamy lustro wodą destylowaną.



- Następnie spirytusem .



- Stawiamy lustro do pionu aby obciekło z nadmiaru spirytusu.



- Pozostałe krople spirytusu osuszamy delikatnie chusteczką, a drobne pyłki zdmuchujemy gumową gruszką.



- Lustro jest czyste i przed zamontowaniem go do tuby możemy sobie zrobić fotkę na pamiątkę .



Uwagi końcowe: ponieważ mamy do czynienia z niebezpiecznym i kuszącym do spożycia płynem jakim jest spirytus , młodym forumowiczom proponuję wykonać to zadanie pod okiem osoby dorosłej np. Taty a do kontroli Taty użyć Mamy. Pamiętajmy aby zawsze zakrywać wszelkie otwory teleskopu jeżeli nie jest używany, zapobiegnie to częstemu myciu lustra .

Mycie lustra jak i zdjęcia robiłem w nocy i warunki oświetleniowe miałem kiepskie. Robiąc zdjęcie z ręki nie powinno się schodzić poza czas 1/250s bo wówczas zdjęcia mogą wyjść poruszone , a tu przecież było max. zbliżenie do lustra, chodziło mi o uchwycenie ładnie umytej powierzchni. Użyłem więc lampy błyskowej i to był mój błąd-mogłem poczekać do rana - no coś na błędach się człowiek uczy.

Użyłem spirytusu i chusteczek , bo gdzieś wyczytałem na forum że tak można. Jak się okazało zeczywiście efekt był zadowalający-zwłaszcza że wówczas był to mój pierwszy raz i Bogu dziękuję że mi wtedy powłoka nie zeszła .

Spirytusu użyłem ponieważ moje lustro było zakurzone i tłuste-miliony obserwacji balkonowych plus pobyt teleskopu w kuchni z konieczności przez jakiś czas. Dlaczego zostały mi jakieś krople tego nie wiem, ale osuszanie chusteczką dało dobry efekt, a kilka kłaczków papieru z chusteczki dało się zdmuchnąć i efekt był ok.

Lustro od tego czasu myłem już kilka razy i ostatnio w ramach eksperymentu umyłem je tylko za pomocą Ludwika, kranówki , chusteczek i efekt był również zadowalający. Przy okazji okazało się że moje lustro zeczywiście ma utwardzoną powierzchnię i po kilku myciach nie ma ani jednej ryski (dziękuję panie Jacku za szczerłość i fachowość).

Redakcja dokumentu:

Hans astro-forum.org

Myte lstro:

Uniwersal 170/900

Uwagi:

Lustro umyto razem z cela. Jezeli masz doswiadczenie pozwalajace na jego demontaż z celi, unikniesz długotrwałego zalegania wilgoci w jej zakamarkach. Ma spore znaczenie jak silnym strumieniem wody myjesz lustro i jaką ma ona temperature. Szczegóły w wątku podanym w nagłówku dokumentu.